

Autobusy PKS-u nie na każdą porę dnia

Napisano dnia: 2020-03-06 15:40:36



POWIAT KŁODZKI. Grupa mieszkańców gmin Stronie Śląskie i Łądek-Zdrój wyraziła swoje niezadowolenie z usług świadczonych przez Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej SA w Kłodzku. Dziękując się nim ze swoimi radnymi artykułują, że ta część ziemi kłodzkiej ma coraz mniej połączeń z Kłodzkiem i Wrocławiem, zapewnianych przez tego przewoźnika, że na przystankach autobusowych nie ma informacji o prowadzonych bądź zlikwidowanych kursach.

O odniesienie się do tej sytuacji poprosiliśmy **Piotra Marchewkę**, etatowego członka Zarządu Powiatu Kłodzkiego, m.in. odpowiedzialnego za sprawy związane z komunikacją publiczną. Przypomnijmy, że PKS jest spółką prawa handlowego z udziałem powiatu kłodzkiego.

- Jedynym i niezbędnym warunkiem do utrzymywania określonego kursu autobusowego jest jego obłożenie przez pasażerów. Na liniach Kłodzko - Stronie i Kłodzko - Wrocław oraz powrotnych one okazują się nieekonomiczne. Ich obsługa nawet się nie bilansuje i to jest przyczyna ograniczania połączeń przez PKS. To nie jest jednoznaczne z tym, że z naszej strony obie gminy, tj. lądecką i strońską całkowicie eliminujemy z przewozów pasażerskich. Na wspomnianych odcinkach wspomagamy się Rządowym funduszem rozwoju przewozowo-autobusowego o charakterze użyteczności publicznej. W ramach tych 26 linii, które wprowadziliśmy od 26 stycznia br., znajdują się i te, której przebiegają przez tamten rejon - wyjaśnia P. Marchewka. - Jak obserwujemy, np. w skali kraju, ów fundusz nie wszyscy są w stanie wykorzystać, ponieważ dopłaty do jednego wozokilometra proponowane przez wojewodę wynoszą 1 zł. Nasz udział, jako jednostki organizującej przewozy, wynosi 10 proc. całej stawki...



W tym roku z budżetu powiatu kłodzkiego przeznaczono ponad 150 tys. zł na wspomaganie kursów nierentownych. Ale i w ich przypadku, z braku obłożenia pojazdów w trakcie wykonywania kursów, ponosi się straty. Spółka nie może pozwolić sobie na kolejne straty, bo może jej grozić likwidacja.

- Poprzez działania władz powiatu wspomagamy funkcjonowanie PKS-u. O to samo zwracamy się do gospodarzy gmin; jeśli kursy lokalne są nierentowne, to one mogą do nich się dołożyć finansowo. Nie widać jednak tym zainteresowania. Jest natomiast oczekiwanie, że spółka zapewni połączenia z miejscowościami daleko peryferyjnymi, o niewielkiej liczbie ludności, gdzie wysłanie autobusu czy busa z góry jest skazane na straty finansowe. Tak np. jest w przypadku odcinka Stronie Śląskie - Bielice czy Bystrzyca Kłodzka - Młoty. Zadaniem powiatowego przewoźnika jest zapewnienie połączeń autobusowych pomiędzy Kłodzkiem a miejscowościami będącymi siedzibami gmin. I my to realizujemy. Na terenie danej gminy tym zadaniem zobowiązane są zająć się jej władze lokalne. Mogłyby wejść w kooperację z PKS-em i w ramach Funduszu Przewozów Użyteczności Publicznej zapewnić utrzymanie wielu kursów. Ale kiedy jako Zarząd Powiatu Kłodzkiego wystąpiliśmy do wszystkich gmin, gdy składaliśmy wnioski do tego funduszu o środki na ten rok, z zapytaniem, czy jest zainteresowanie z ich strony na te środki, żadna nie opowiedziała się pozytywnie za takim rozwiązaniem - mówi p. Piotr.

Tak więc tam, gdzie dla PKS-u linie są opłacalne ekonomicznie, utrzymuje się kursy, w innych przypadkach albo je zawiesza, albo likwiduje. W przypadku trasy Stronie Śląskie - Kłodzko - Wrocław też działają przewoźnicy prywatni; w sumie z PKS-em w ciągu dnia na odcinku Kłodzko - Stronie

Śląskie zapewnia się 22 kursy.

(bwb)